

Sygn. akt XII Ga 635/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SR del. Marek Synowski

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł.

przeciwko Szpitalowi Miejskiemu (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 20 września 2013 r. sygn. akt IV GC 695/13/S

I. oddala apelację w zakresie kwoty 739,06 zł (siedemset trzydzieści dziewięć złotych sześć groszy) oraz kosztów procesu a w pozostałym zakresie postępowanie apelacyjne umarza;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych).

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka Akcyjna w Ł. domagała się zasądzenia od Szpitala Miejskiego (...) w K. kwoty 66 446, 18 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż źródłem jej roszczenia pozostają trzy umowy, a to umowy: o współpracy w zakresie obsługi wierzycielności i udzielania poręczeń zawarte w dniu 30 września 2010 roku z (...) spółką z o.o. w W. i w dniu 2 kwietnia 2011 roku z M. P. (1) oraz umowa o współpracy w zakresie zarządzania płynnością zawarta w dniu 1 września 2011 roku z (...) spółką jawną M.D. S. z/s w Ł.. Zgodnie z tymi umowami strona powodowa poręczała wymagalne i przyszłe zobowiązania szpitali wymienionych w załączniku 1 do tych kontraktów, do wysokości określonego w tych umowach limitu. Niespłacone niezwłocznie przez szpitale zobowiązania miały być w podany w kontraktach sposób notyfikowane stronie powodowej, która w umówionych terminach spełniała świadczenie wierzycielom za poręczone zobowiązanie, pobierając określoną prowizję.

W przypadku umowy ze spółką (...) powódka w dniu 19 grudnia 2011 roku uregulowała zobowiązanie pozwanego Szpitala, objęte fakturą (...) na kwotę 7 388, 06 zł, pomniejszoną o prowizję, a w dniu 23 stycznia 2012 roku zapłaciła należność wynikającą z faktury (...) na kwotę 40 236,10 zł, także odbierając umowną prowizję. W efekcie w procesie domagała się od Szpitala zapłaty kwoty 7 236 zł jako należności głównej i 456,17 zł odsetek oraz kwoty 39 212 zł jako należności głównej wraz z kwotą 2 086,23 zł tytułem odsetek.

Za świadczenie spełnione w dniu 23 stycznia 2012 r. na rzecz M. P. w wysokości 9 971,55 zł, także za prowizję, powódka domagała się od Szpitala kwoty 9 912,07 zł i 352,49 zł tytułem odsetek.

Z kolei za uregulowanie za prowizję w dniu 30 stycznia 2012 r. zobowiązań wobec spółki (...), wynikających z faktury (...), żądała zapłaty kwoty 6 702,13 zł i kwoty 389,09 zł tytułem odsetek.

Roszczenia swoje strona powodowa wywodziła z treści art. 518 par. 1 pkt. 1 kc, uznając, że wstąpiła jako poręczyciel spłacający dług, w prawa wierzyciela.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Przyznała, że z w/wym podmiotami zawarła umowy w ramach zamówienia publicznego na dostawy towarów i usługi, niemniej zarzuciła nieważność umów poręczeń zawartych z N., (...) i M. P., jako pozornych i mających na celu ukrycie faktu zawarcia umów przelewu wierzytelności, odnośnie których istnieje zakaz ustawowy. W powołaniu na treść art. 54 ust. 5 w zw z art. 54 ust. 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej wywiodła, że strona powodowa nie uzyskała wymaganej prawem zgody organu założycielskiego, to jest Gminy K., na poręczenie zobowiązań Szpitala, która to zgoda udzielana jest pod rygorem nieważności poręczenia. Dalej wskazała, iż jako dłużnik nie wyraziła zgody na zmianę wierzyciela, a zgoda ta była wymagana w związku z zakazem przenoszenia wierzytelności, zawartym w umowach podpisanych w wyniku udzielonych zamówień publicznych. Wywiodła nadto, iż na gruncie uprzednio obowiązującej ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej obowiązywało analogiczne ograniczenie, jak wynikające z art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, bowiem od dnia 22 grudnia 2010 roku dokonanie czynności prowadzącej do zmiany po stronie wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej warunkowane było zgodą organu, który utworzył ZOZ. W tym zakresie pozwana odwoływała się do opinii Ministra Zdrowia zawartej w piśmie z dnia 12 maja 2011 roku oraz do uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, który dotyczył wprowadzenia ograniczenia w zakresie zmiany wierzyciela zakładów opieki zdrowotnej z zaznaczeniem, że ograniczenie to dotyczy każdej czynności prawnej, skutkującej taką zmianą.

W obszernych wywodach prawnych strony podtrzymały zajęte w sprawie stanowiska. W szczególności strona powodowa wywodziła, że przytoczone przez pozwaną przepisy ustaw o zakładach opieki zdrowotnej oraz o działalności leczniczej nie dotyczą zawartych umów poręczenia jako nie nakierowanych na zmianę wierzyciela, a ponadto zarzuciła niezaoferowanie przez Szpital dowodów na okoliczność by przedmiotowe umowy dotknięte były pozornością. Z kolei strona pozwana wskazywała, iż dowodem pozorności tych kontraktów pozostaje treść umów o udzielenie zamówienia publicznego, gdzie wykluczono zmianę po stronie wierzyciela bez uprzedniej zgody Szpitala. Odwoływała się też pozwana do zasad współżycia społecznego, argumentując iż zawarcie umowy poręczenia może być uznane za sprzeczne z tymi zasadami.

Za bezsporne uznał Sąd Rejonowy okoliczności zawarcia kwestionowanych umów, spełnienie przez stronę powodową świadczenia na rzecz wierzycieli Szpitala oraz powiadomienie o tym fakcie strony pozwanej, a także o dokonanych spłatach w okresie od października 2011 roku do stycznia 2012 roku, zgodnie z pismami powódki z dnia 28 października 2011r., 23 listopada 2011r., 19, 23 i 30 stycznia 2012 roku.

Nadto Sąd ustalił, że za dokonane spłaty wierzycieli powódka pobrała prowizje w wysokości 2 100, 21 zł/ od N./, 247,88 zł/ od (...)/ i 128,86 zł od M. P.. Sąd także ustalił, że umowy wiążące Szpital z jego wierzycielami zawierały zakaz przenoszenia i zbywania wierzytelności z nich wynikających na umowy trzecie. Wskazał też Sąd, że stroną powodową ze szpitalem łączyła umowa pożyczki kwoty 8 milionów złotych z zerowym oprocentowaniem, z tym że z tytułu jej udzielenia Szpital obowiązany był do zapłaty powódce kwoty 1 919.200 zł.

Wyrokiem z dnia 20 września 2013 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

W motywach wskazał, iż podstawa oddalenia pozostaje w przypadku poręczenia wierzytelności N. inna niż w przypadku poręczeń wierzytelności (...) i M. P. albowiem umowa z N. została zawarta w dniu 30 września 2010 roku,

podczas gdy pozostałe dwie umowy zawarto w kwietniu i wrześniu 2011 roku. W konsekwencji umowa z dnia 30 września 2010 roku wiążąca powódkę z firmą (...) nie podlega ocenie pod kątem sprzeczności z ustawą skoro norma zawarta w art. 53 ust. 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z dnia 30 sierpnia 1991 roku/ Dz. U. nr. 14 z 2007r., poz. 89 ze zm./ a stanowiąca ustawowe ograniczenie w dokonywaniu czynności prawnych zmierzających do zmiany wierzyciela, weszła w życie z dniem 22 grudnia 2010 roku.

Natomiast do pozostałych umów zastosowanie znajdował przepis art. 54 ust. 5 i ust. 6 ustawy o działalności leczniczej z dnia 15 kwietnia 2011 roku/ Dz. U. nr. 112, poz. 654 ze zm./, którego obowiązywanie datuje się od dnia 1 lipca 2011 roku. Sąd tu zaznaczył, iż w przypadku umowy z M. P. w dacie jej zawarcia obowiązywało już ograniczenie wprowadzone art. 53 ust. 6 i 7 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, a w przypadku (...) umowę zawarto już po zmianie ustawowej, wprowadzającej w art. 54 ust. 5 i 6 stosowne ograniczenie przenoszenia wierzytelności.

W efekcie umowy poręczenia zawarte przez stronę powodową z M. P. i (...) Sąd uznał za nieważne jako prowadzące do naruszenia art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej/ poprzednio art. 53 ust. 6 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej/ bowiem obowiązywał już wymóg uzyskania zgody organu tworzącego samodzielny ZOZ na dokonanie czynności prawnej, mającej na celu zmianę wierzyciela. Sąd zaznaczył, że wymóg taki wynikał wprost z ustawy o działalności leczniczej/ art. 54 ust. 6/ i jako przepis szczególny wyprzedza on przepisy Kodeksu cywilnego. Brak zgody był zaś oczywisty i bezsporny.

Sąd nadto wywiódł, iż nawet w braku stosownej normy prawnej należy przyjąć, że przedmiotowe umowy miały na celu obejście ustawowego zakazu dokonywania czynności prawnych nakierowanych na zmianę wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej. Cel tych umów nie był bowiem skoncentrowany na zabezpieczeniu wierzytelności lecz zmierzał do zmiany po stronie wierzyciela na podstawie art. 518 kc, poprzez zastąpienie Szpitala powodowa spółką, która zajmuje się zawodowo skupem wierzytelności i ich egzekwowaniem.

Sama zaś treść umów potwierdza ich ukryty cel albowiem zawierają one zapisy zbędne poręczycielowi jako potencjalnie zobowiązanemu. Należą do nich postanowienia par. 1 ust. 2 /zrzeczenie się prawa do naliczania odsetek/, par. 1 ust. 7, a w przypadku umowy z I. C. par. 1 ust. 9/ zapewnienie, iż wierzytelności nie są przedawnione lub obciążone, a wierzycielom służą wszystkie prawa z nich wynikające/, odwołanie do art. 513 kc w sensie zapewnienia poręczyciela, iż dłużnik nie będzie dysponował zarzutami, o których w tym przepisie mowa, a zatem po zmianie wierzyciela dochodzenie należności nie będzie utrudnione. Sąd podkreślił, że interes poręczyciela jest raczej skierowany na brak konieczności pokrycia długu nie zaś na świadomy zamiar zastąpienia dłużnika/ art. 518 par. 1 pkt. 1 kc/.

W ocenie Sądu rzekome poręczenie, na które powoływała się strona powodowa, przecząc aby zawarte umowy miały na celu przeniesienie wierzytelności, nie wzmacnia i nie zabezpiecza wykonania zobowiązania, nie powstało też woli dłużnika czy wierzyciela, kiedy to zmiana wierzyciela jest opcjonalna. W nin. przypadku umowy zawarte poza wiedzą Szpitala na datę ich zawarcia nie były nacelowane na zabezpieczenie wierzycieli lecz na przejęcie długów przez stronę zajmującą się ich skupem i udzielaniem pożyczek. Nie były to też zdarzenia incydentalne skoro „poręczenia” dotyczyły 106 szpitali. Dodatkowo czynności te następowały za prowidzą i naliczeniem odsetek za okres po spełnieniu świadczenia przez „poręczyciela”.

Odnośnie umowy z dnia 30 września 2010 roku/ N./ Sąd Rejonowy zważył, że w dacie jej zawarcia brak było ustawowego ograniczenia związanego z obowiązkiem uzyskania zgody organu tworzącego ZOZ. Niemniej umowa ta uznana została za nieważną na podstawie art. 83 par. 1 kc.

Pozorność tej umowy wynika z konstrukcji jej zapisów/ analogicznych jak w pozostałych dwóch umowach/ co prowadzi do wniosku, iż intencją stron pozostawało przeniesienie wierzytelności na powódkę a nie zabezpieczenie świadczenia. W rzeczywistości więc umowa miała służyć transferowi wierzytelności w celu samodzielnego dochodzenia ich od Szpitala przez powódkę. Dodatkowo umowa zawarta przez Szpital ze spółką (...)/ dostawca/ na skutek udzielenia zamówienia publicznego zawierała zakaz przenoszenia wierzytelności przez dostawcę na osoby trzecie bez pisemnej zgody Szpitala, udzielanej pod rygorem nieważności. Ten wymóg został ominięty pozorną umową

poręczenia. Sąd odwołał się nadto do treści art. 509 par. 1 kc, konkludując, że takie ograniczenie jest przewidziane przepisami Kodeksu cywilnego i prowadzi do wyłączenia możliwości przelewu.

W apelacji od tego wyroku strona powodowa zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 58 par. 1 kc w zw z art. 83 par. 1 kc poprzez ich zastosowanie, mimo iż umowa poręczenia zawarta ze spółką (...) nie była pozorna oraz naruszenie art. 58 par. 1 kc w zw z art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej poprzez ich zastosowanie, mimo iż umowy łączące powódkę z M. P. I (...) nie stanowiły czynności prawnej, mającej na celu zmianę wierzyciela, o której mowa w art. 54 ust. 5 cyt. ustawy i jako takie nie wymagały zgody organu założycielskiego. Z takimi zarzutami skarżąca domagała się zmiany wyroku i zasądzenia dochodzonej kwoty oraz kosztów postępowania za obie instancje.

W szerokich rozważaniach apelacji podniosła w szczególności, iż pozorność jako okoliczność faktyczna wymaga udowodnienia według zasad ogólnych dowodu czemu strona pozwana nie sprostała ponieważ nie przedstawiła środków dowodowych, mających być podstawą stwierdzenia nieważności. Stąd Sąd nie był uprawniony do rozważania kwestii nieważności czynności prawnych, jako że nie dysponowała stosownym materiałem dowodowym. Zdaniem apelantki pozorności nie można też dowieść bez ustalenia, że oświadczenie zostało złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Nie została też, jej zdaniem, dowiedziona pozorność kwalifikowana. Dalej podniosła, iż zapłaty za poręczone zobowiązania następowały dopiero po niespełnieniu świadczenia przez Szpital i wezwaniu powódki do uregulowania długów, które to okoliczności były od niej niezależne.

W ocenie skarżącej wykładnia systemowa i teologiczna art. 54 ust. 5 i 6 ustawy o działalności leczniczej wskazuje na to, iż regulacja stanowi wyłącznie wskazanie dla kierowników ZOZ, a nie wywołuje skutków erga omnes. Taka bowiem interpretacja naruszałaby art. 32 i art. 64 ust. 1 Konstytucji RP. Z kolei przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, w tym art. 53, miały stanowić swoisty katalog poleceń dla kierowników ZOZ, regulujący ich gospodarkę finansową jako taki nakierowany tylko na relacje ,których bezpośrednio stroną pozostaje dany zakład opieki zdrowotnej. Art. 53 ust. 6 w/wym ustawy był zatem stosowany w razie konieczności udzielenia zgody na cesję w przypadku zakazu przenoszenia wierzytelności znajdującego się w umowie zawartej w wyniku udzielenia zamówienia publicznego lub innych czynności, na które miał wpływ kierownik ZOZ. Odwoływała się tu skarżąca do względów natury praktycznej, które doznawałyby uszczerbku w razie konieczności uzyskiwania zgody na wszystkie działania zmierzające do zmiany wierzyciela wierzytelności wobec ZOZ. Prowadziłoby to, zdaniem skarżącej, do kuriozalnych decyzji sądów jak zgoda dla testatora na sporządzenie testamentu zawierającego wierzytelność wobec ZOZ, na przekształcenie spółek itp.

Podtrzymując wywody związane z wykazywaniem , iż przedmiotowe umowy nie stanowiły umów przeniesienia wierzytelności podnosiła skarżąca, że poręczyciel wstępując w prawa wierzyciela kontynuuje ten sam stosunek obligacyjny do czasu uzyskania świadczenia od dłużnika. Nie powstają żadne dodatkowe koszty dla szpitali, także w zakresie odsetek ponieważ odsetki naliczane byłyby także i wtedy gdyby wierzytelność pozostała przy pierwotnym właścicielu. Odwoływała się też apelantka do różnic pomiędzy umową poręczenia a umową cesji wierzytelności, wskazując że celem podstawienia osoby trzeciej w miejsce wierzyciela nie jest przeniesienie wierzytelności lecz utrwalenie praw osoby trzeciej względem dłużnika wobec wykonania świadczenia, które na nim ciąży, wywodząc przy tym, że celem poręczenia pozostaje wzmocnienie szans wierzyciela na zaspokojenie jego wierzytelności. Podniosła, że spełnia tylko te świadczenia od których Szpital się uchylił co wyklucza założenie pozorności umowy skoro powódka nie wstępuje w miejsce wierzyciela w każdym przypadku powstania zobowiązania po stronie Szpitala.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wskazała przy tym, że w dniu 5 grudnia 2013 roku uiszczyła na rzecz (...) kwotę 6 702, 13 zł z odsetkami , wynikająca z faktury (...).

Pismem z dnia 31 grudnia 2013 roku strona powodowa ograniczyła powództwo do kwoty 59 354,96 zł, odsetek od kwoty 66 446,18 zł i kosztów za obie instancje, zaś pismem z dnia 7 maja 2014 roku, wobec uregulowania przez Szpital należności względem N. i M. P. w dniach 7 i 15 stycznia 2014 roku wraz z odsetkami, ograniczyła żądanie pozwu i

apelacji do kwoty 739,06 zł z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, cofając pozew w pozostałym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 kpc dopuścił dowód z dowodów zapłaty przez stronę pozwaną na rzecz (...), N. i M. P. wskazanych tam należności oraz dowody w postaci zawiadomień do prób ugodowych skierowanych przez tychże dostawców Szpitala i prowadzonych do sygnatur Co 4490/13/K i I Co 4489/13/K na wskazaną przez stronę pozwaną okoliczność niepewności po ich stronie co do charakteru zawartych ze stroną powodową umów, będących przedmiotem sporu oraz zważył co następuje:

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy jak i rozważania oraz wyrażone stanowisko prawne i przyjmuje je za własne.

Apelacja strony pozwanej koncentruje się dwóch zarzutach naruszenia prawa materialnego.

Pierwszy z nich dotyczy uznania przez Sąd Rejonowy przedmiotowych umów jako zawartych dla pozorów w rozumieniu art. 83 par. 1 kc i przez to nieważnych na podstawie art. 58 par. 1 kc. Zakres zarzutów odnosi się w szczególności do braków dowodowych to jest do niewykazania przez pozwaną środkami dowodowymi zamiaru stron tych umów lub postaci kwalifikowanej pozorowości. Sąd bowiem dokonał takiej oceny w braku wniosku o przesłuchanie stron na okoliczność woli podczas zawarcia umowy/ art. 65 par. 2 kc/.

Rozważając tę kwestię godzi się przypomnieć stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 20 kwietnia 2012 roku/III CZP 10/12/ gdzie wskazano, iż pozorna umowa poręczenia, zawarta dla ukrycia umowy przelewu wierzytelności przez wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej z podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności, może naruszać umowny zakaz zawarcia umowy przelewu wierzytelności. Nadto zawarcie umowy poręczenia może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w sytuacji gdy wierzyciel ma świadomość, iż w przypadku opóźnienia się przez pozwanego ze spełnieniem świadczenia i przy jednoczesnym spełnieniu tego świadczenia przez poręczyciela nastąpi- bez udziału dłużnika głównego- skutek w postaci wstąpienia osoby trzeciej w miejsce dotychczasowego wierzyciela. Takie działanie wierzyciela, choć formalnie zgodne z treścią zobowiązania, nie da się pogodzić z zasadą rzetelności i lojalności w wykonaniu zobowiązania względem kontrahenta, bowiem narusza jego uzasadniony interes/ także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2008r., IV CSK 39/08/.

Zważyć zatem należy czy w każdym przypadku zarzutu pozorowości umowy niezbędne jest prowadzenie dowodów osobowych, do czego zmierza zarzut apelacji. Należy tu stwierdzić, iż jeśli treść umowy jest jasna i nie nasuwa wątpliwości interpretacyjnych, nie są też kwestionowane okoliczności jej zawarcia pozorowość umowy może być wywiedziona z samej jej treści/ por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 lipca 2013 roku, I Aca 652/13/.

W ocenie Sądu Okręgowego jeśli treść umowy skonstruowana jest w sposób, który wskazuje na związanie się stron inną umową w celu obejścia określonego zakazu, pozorowość można wywieść z tej właśnie okoliczności. Trzeba też nadmienić, iż- jak wynika z materiału dowodowego, sami wierzyciele Szpitala, powzięli wątpliwości co do stosunku prawnego łączącego ich z powódką co stało się motywem wystąpienia z wezwaniami do prób ugodowych ze stroną pozwaną.

W nin. sprawie tak treść umowy, jak i okoliczności faktyczne dowodzą, że celem przedmiotowych umów była zmiana podmiotowa wierzyciela. W szczególności przemawia za tym treść par.1 pkt. 7/ lub 9/ umów. Zastrzeżenie, iż wierzytelności są bezsporne, nieprzedawnione, nie były modyfikowane żadną czynnością prawną, służą w związku z nimi wszelkie prawa, co dotyczy także wierzytelności przyszłych pozostaje typowe dla umów przelewu wierzytelności. Dodatkowo umowami objęto jedynie wierzytelności wymagalne. Nadto w treści umów zapewniono, iż wierzytelności nie podlegają zarzutom dopuszczalnym do podniesienia przez dłużników, zwłaszcza w trybie art. 513 kc. Następnie, zapłata całej należności następować miała następnego dnia po upływie wyznaczonego dłużnikowi przez wierzyciela dodatkowego terminu.

Analizując różnice pomiędzy umową poręczenia a umową przelewu, niezależnie od okoliczności, iż poręczenie nie wymaga zgody, ani nawet wiedzy dłużnika, godzi się wskazać, że celem umowy poręczenia pozostaje wzmocnienie pozycji prawnej wierzyciela. Stąd, w zasadzie inicjatorem udzielenia poręczenia, jest dłużnik. W tym przypadku szpital nie inicjował procedury poręczenia, ani o nią nie zabiegał, brak bowiem na taką okoliczność dowodów, a nawet twierdzeń powódki.

Dalej godzi się wskazać, iż poręczyciel stara się uzyskać najbardziej dogodną pozycję, jak najdłuższy termin zapłaty, inaczej mówiąc jak najlepsze warunki, bowiem wzmacniając pozycję wierzyciela w istocie jako strona trzecia ma interes w tym aby dłużnik świadczenie spełnił bez sięgania do pomocy poręczyciela. Wszak poręczenie stanowi zobowiązanie na wypadek nie spełnienia świadczenia przez dłużnika czyli zakłada, że sytuacja w której będzie zobowiązany do świadczenia nie nastąpi/ art. 876 kc/. Gdyby zaś do tego doszło poręczyciel dysponuje takimi samymi zarzutami jak dłużnik/ art. 883 par. 1 kc/ co wynika z faktu, iż odpowiada on solidarnie z dłużnikiem.

O ile więc poręczenie wzmocnia pozycję wierzyciela o tyle nie może osłabiać pozycji dłużnika. Typowe dla poręczenia są starania o maksymalną długość terminu zapłaty, jak najniższe odsetki, co leży oczywiście w interesie poręczyciela, który poręczając ryzykuje swoim stanem majątkowym. Zakłada więc poręczyciel, że dłużnik świadczenie spełni, choćby po terminie skoro jako rekompensata przypadają wierzycielowi odsetki za opóźnienie. Tymczasem w przedmiotowych umowach zakłada się, iż obejmują one wierzytelności już wymagalne, od których odsetki już się nalicza co pogarsza sytuację „poręczyciela”. Trzeba też zauważyć, że prawdziwie brak zakazu niemiej poręczenia są w zasadzie nieodpłatne. Poręczyciel nie uzyskuje prowizji np. od banku za to, że poręczył i spłacił ongiś cudzy dług. Zamiarem poręczyciela nie jest zarobek na udzieleniu poręczenia i utrzymywanie się z tak uzyskanego dochodu.

Tymczasem treść spornych umów pozostaje zgoła odmienna od wskazanych wyżej zasad poręczenia.

Oprócz sygnalizowanych wyżej zapisów umowy wskazujących na interes poręczyciela podkreślić należy znaczenie jakie nadają umowy uzyskiwanej przez poręczyciela/ powódkę / prowizji. Jest ona przewidziana w par. 2 i par. 4 umów za samo poręczenie/1,10 % wartości limitu/ i za wykonanie zobowiązania/2,20 % wartości poręczanego zobowiązania głównego/. Ponadto w par. 3 pkt. 3 umów ustalono, że powódka w zakresie zapłaconego zobowiązania stanie się wierzycielem Szpitala z prawem do naliczania odsetek za opóźnienie. Zapis ten należy ocenić jako umowną zmianę podmiotową po stronie wierzyciela, a nie tylko ustawową z art. 518 par. 1 kc.

Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż celem umowy było umożliwienie powódce uzyskiwania zysku z tytułu przeniesienia na jej rzecz wierzytelności Szpitala, na warunkach jak najbardziej dla niej korzystnych, o czym wyżej mowa. Wobec zakazu dokonywania takich czynności umowę określono jako umowę poręczenia. Sprzeczne jest bowiem z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania założenia, że kontrahenci Szpitala, jako specjaliści w tej branży, nie mieli wiedzy co do istniejących ustawowo i umownie/ umowy po wygranym przetargu/ zakazów przenoszenia wierzytelności.

W kontekście zarzutów apelacji trzeba też wskazać, że sąd jest władny ocenić umowę nie kierując się jej nazwą nadaną przez strony tylko jej rzeczywistym brzmieniem i faktycznym sposobem realizacji, które to okoliczności same przez się dowodzą zgodnego zamiaru stron.

Zarzut zawarty w pkt. I apelacji nie znajduje zatem potwierdzenia.

Podobnie nieuzasadniony jest zarzut zawarty w pkt. II apelacji. Wywody, wedle których art. 54 ust. 5 i 6 ustawy o działalności leczniczej oraz a rt.53 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej miałyby odnosić skutek tylko w zakresie stosunków, w których stroną pozostaje ZOZ nie są trafne.

Wiadomym jest powszechnie, co także wynika okoliczności wprowadzenia przedmiotowych zakazów, iż celem tych regulacji prawnych pozostawało wyłączenie możliwości obrotu wierzytelnościami szpitali. Szpitale bowiem nie mogą być traktowane jako przedsiębiorstwa z uwagi na ważny cel społeczny dla jakiego są przeznaczone. Swobodny obrót wierzytelnościami szpitali doprowadzał bowiem do agresywnej windykacji przez firmy parające się wydobywaniem

długów co wywoływało negatywny wpływ na prace jednostek służby zdrowia. Ograniczenie zakazu, jak tego chce apelantka, miałyby się z celem, doprowadzając do bezprzedmiotowości jego ustanowienia. Wszelkie zatem sposoby wykładni, proponowane przez skarżącą, naruszają widoczny i jasny zamiar ustawodawcy. Miał on na celu uzależnić sprzedaż wierzycelności od zgody stosownego podmiotu. Oczywiście brak jest przeszkód do występowania o taką zgodę. Zgoda ta jednak pozostaje elementem kontroli Państwa / samorządu/ nad tak drażliwą sferą jak zdrowie publiczne. Równocześnie nie można uznać zakazu za naruszający Konstytucję RP, w szczególności zasady równości wobec prawa i prawo własności. Wszystkie uprawnienia konstytucyjne także doznają ograniczeń gdy wchodzi w grę ważny interes społeczny, a tak jest w tym przypadku. Stanowisko takie wielokrotnie, w różnych sprawach prezentował Trybunał Konstytucyjny, gdy interesy pewnych grup społecznych/ tu windykatorów/ musiały ustąpić interesom ogółu. Hipotetyczne komplikacje, o których mowa w apelacji same przez się nie dowodzą zasadności stanowiska strony powodowej.

Jeśli zaś chodzi o zakaz wynikający z umów zawartych w wyniku udzielenia zamówienia publicznego to aspekt ten nie był objęty treścią apelacji. Zakaz taki w postaci umownego zastrzeżenia nie miałby znaczenia tylko wówczas gdyby faktycznie powódka była poręczycielem wierzycelności. Tak jednak nie jest.

Skoro więc odnośnie dwóch umów nie uzyskano zgody stosownego podmiotu na przeniesienie wierzycelności, nadto umowy objęte były zakazem przenoszenia wierzycelności jako zawarte w wyniku udzielenia zamówienia publicznego, zaś umowa najstarsza, odnośnie której zakazy ustawowe nie obowiązywały, były -podobnie jak pozostałe- umowami pozornymi- apelacja skutku nie odnosi.

Mając na względzie fakt cofnięcia powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie wyżej opisanym Sąd Okręgowy oddalił apelację w części, w której pozostała do merytorycznego rozpoznania na podstawie art. 385 kpc, a w pozostałym zakresie postępowanie apelacyjne umorzył po myśli art. 386 par. 3 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc i par. 6 i par. 12 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych/ dz. U. z 2013r., poz. 490, t.j./.

Uzasadnienie zdania odrębnego

Zgodnie z dyspozycją art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot tworzący. Podmiot tworzący wydaje zgodę albo odmawia jej wydania, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych oraz w oparciu o analizę sytuacji finansowej i wynik finansowy samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za rok poprzedni. Czynność prawna dokonana z naruszeniem m.in. ust. 5 jest nieważna z mocy art. 54 ust. 6 ustawy. Podstawowa zasadą jest dopuszczalność rozporządzania prawem zastrzeżona w art. 57 § 1 k.c. Przywołany przepis art. 54 ust. 5 ustawy stanowi istotny wyjątek od tej zasady i jako taki nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Stąd sankcją nieważności mogą być wyłącznie objęte czynności prawne mające na celu zmianę wierzyciela. Umowa poręczenia nie jest umową mającą na celu zmianę wierzyciela. Poręczenie stanowi klasyczną, obok umowy gwarancyjnej czy weksla, postać zabezpieczenia typu osobistego, poprzez umocnienie pozycji prawnej wierzyciela, który może szukać zaspokojenia swojej wierzycelności także z majątku poręczyciela. Niezbędnymi elementami umowy są oświadczenia stron ujawniające w sposób dostateczny wolę poręczyciela do zobowiązania się względem wierzyciela, że wykona on określone zobowiązanie, gdyby dłużnik główny go nie wykonał (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 gr.. 2012 r. I ACA 919/12). Istotą poręczenia jest nie tyle sama powinność świadczenia, lecz gwarancja, że poręczyciel wykona zobowiązanie, gdyby dłużnik go nie wykonał (wyrok Sądu najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. II CK 347/05). Celem stron umowy poręczenia jest zabezpieczenie wierzycelności, a tym samym zwiększenie prawdopodobieństwa, że wierzyciel uzyska zaspokojenie długu. Nie można podzielić argumentacji Sądu I instancji jakoby celem umowy poręczenia było wzmocnienie pozycji dłużnika w kontekście wejścia w węzeł obligacyjny osoby, która za dany dług poręcza, a tym samym może poprzez spłatę niejako wyręczyć dłużnika w stosunku do wierzyciela pierwotnego. Niewątpliwie sytuacja dłużnika może zostać w ten sposób zabezpieczona, ale należy pamiętać, że ciążące na nim zobowiązanie może zawsze przerodzić się - stosownie do woli splacającego poręczyciela - w obowiązek uregulowania określonego świadczenia na rzecz poręczyciela. W

takiej sytuacji zmiana wierzyciela może być jedynie skutkiem tej umowy, nie zaś jej celem. Przez umowę poręczenia zgodnie z art. 876 § 1 k.c. poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Zgodnie z art. 878 i nast. k.c. zawierając umowę poręczenia, można też poręczyć za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej, a o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika. W braku odmiennego zastrzeżenia, poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny. Spełnienie więc zobowiązania przez poręczyciela zwalnia dłużnika głównego z obowiązku świadczenia wobec wierzyciela. Poręczyciel w takiej sytuacji wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela do wysokości spełnionego świadczenia, uzyskując roszczenie do dłużnika głównego o spełnienie świadczenia, chyba że co innego wynika ze stosunku, jaki łączy wierzyciela z dłużnikiem głównym lub z umowy poręczenia. Z tego względu umowa poręczenia nie może być utożsamiana z umową przelewu wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2008 r. IV CSK 39/08). Skutkiem spełnienia świadczenia przez poręczyciela jest wstąpienie poręczyciela w miejsce zaspokojonego wierzyciela. Stosownie do dyspozycji art. 518 § 1 pkt 1 k.c. osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście lub pewnymi przedmiotami majątkowymi. Odpowiedzialność strony powodowej przedstawia się w realiach niniejszej sprawy jako odpowiedzialność osobista albowiem była ona poręczycielem strony pozwanej i spłaciła jej wierzytelność w stosunku do kontrahenta handlowego. Ponadto jak słusznie argumentowała strona powodowa, wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela zgodnie z art. 518 § 1 pkt 1 k.c. ma charakter czynności czysto faktycznej, nie zaś prawnej. Skoro przeto umowa poręczenia nie jest umową, której celem jest zmiana wierzyciela, a *cessio legis* nie jest czynnością prawną, brak było obowiązku uzyskania zgody pomiotu tworzącego zgodnie z art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej. Tym samym brak takiej zgody jest irrelevantny dla ważności zawartej umowy poręczenia. Należy również zwrócić uwagę, że ustawodawca w poprzednim stanie prawnym odwoływał się do ściśle określonego katalogu umów, co do których uprawniony może domagać się stwierdzenia nieważności. Ustawodawca również posługiwał się, jak w wypadku ustawy o działalności leczniczej, pojęciem czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela. Katalog ten nie zawierał jednak umowy poręczenia. Istotnej zmianie na skutek nowelizacji podlegała więc jedynie kwestia braku konieczności wystąpienia na drogę postępowania sądowego o stwierdzenie nieważności danej czynności prawnej, na rzecz wprowadzenia nieważności z mocy prawa sankcjonowanej w art. 54 ust. 6 ustawy. Jeżeli celem ustawodawcy było objęcie dyspozycją art. 54 ust. 5 ustawy także umowy poręczenia, winien był dać temu wyraz w treści przepisu, czego zaniechał. Stąd dokonywanie wykładni rozszerzającej tego przepisu wbrew zasadzie zbywalności praw określonej w art. 57 § 1 k.c. jest absolutnie nieuprawnione. W niniejszej sprawie nie może uchodzić z pola widzenia sytuacja kontrahenta zakładu leczniczego. Z oczywistych względów ochrona interesów szpitali jest istotna, niemniej jednak rozszerzająca interpretacja przywołanego przepisu, prowadziłaby do powstania sytuacji, w której wierzyciel taki nie miałby szansy na uzyskanie zaspokojenie swoich słusznych pretensji finansowych, kredytując w istocie działalność tych jednostek. Co zaś się tyczy stwierdzonej przez Sąd I instancji nieważności umowy z powodu stwierdzonej jej pozorności, przewidzianą w art. 83 § 1 k.c. wadę pozorności oświadczenia woli wyznaczają, zachodzące łącznie elementy, obejmujące oświadczenie woli złożone drugiej stronie jedynie dla pozoru oraz zgodę odbiorcy tego oświadczenia. Istotą pozorności oświadczenia woli jest brak konstytutywnej cechy, z jaką wiąże się każde oświadczenie woli, w postaci zamiaru wywołania skutków prawnych, wynikających z podejmowanej czynności prawnej. Pozorność może zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność, jak i wtedy, gdy pod pozornym oświadczeniem ukrywa się inna czynność prawna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 września 2011 r. III CSK 349/10). Zamiarem strony powodowej oraz spółek (...) oraz M. P. było zabezpieczenie uzyskania płatności za sprzedane towary i świadczone usługi. Kontrahenci szpitala zabezpieczali w ten sposób swoją sytuację finansową, strona powodowa zaś uzyskiwała m.in. prowizję. Umowy były realizowane, umowa poręczenia została wykonana przez stronę powodową, a skutkiem tego wstąpiła ona w prawa zaspokojonego wierzyciela. Nadto przepis art. 83 § 1 k.c. statuuje samodzielną sankcję nieważności oświadczenia woli, wykluczając co do zasady powiązanie jej z sankcją nieważności określoną w art. 58 § 1 k.c. Nie wpływa to jednak na przytoczona powyżej argumentację.

SSR E. Ostrowska